

JÓZEFÓW 1998–2018

TU MIESZKA SIĘ NAJLEPIEJ

SPACER Z BURMISTRZEM STANISŁAWEM KRUSZEWSKIM

Stanisław Kruszewski
Burmistrz Miasta Józefowa w latach 1998–2018



Ludzie często narzekają, że nie mają wpływu na to, co się wokół nich dzieje. Samorząd pokazał mi, że jest wręcz przeciwnie. Myślę, że udało mi się również przekonać wielu mieszkańców do tego, że to oni decydują o losach i wyglądzie miasta. Tego, jaki jest dzisiejszy Józefów, nie zawdzięczamy przypadkowi. To efekt przemyślanej strategii, która powstawała przez lata we współpracy burmistrza, miejskich radnych, a przede wszystkim mieszkańców.





Połowa listopada 2018 roku. Po ćwierćwieczu burmistrzowania Stanisław Kruszewski żegna się z pracownikami Urzędu Miasta. – Postanowiłem pójść na „odwyk” od codziennej pracy i skorzystać z uroków emerytury – mówi. Ale wszyscy już wiedzą, że ten „odwyk” jest tylko częściowy, bo połączony będzie z funkcją radnego w Radzie Powiatu Otwockiego. Bardzo o to Otwock zabiegał, bo „marka Kruszewski” ma wśród samorządowców i mieszkańców wielkie znaczenie.

Dlaczego? Wiele tłumaczy żartobliwy wierszyk, który powstał na pożegnaniu z pracownikami Urzędu Miasta.

*Spytał ktoś kiedyś burmistrza Stanisława
„Panie Burmistrzu, niechże Pan opowie
skąd sukces miasta. Skąd taka sława,
że dziś każdy Polak chce żyć w Józefowie?”*

*Pomyślał burmistrz, podrapał się po głowie
i mówi: działamy tu dość niebanalnie.
By nikt nas nie łupił, to my, w Józefowie
zbudowaliśmy własną oczyszczalnię”.*

*A co było wcześniej? Wszakże sława miasta
nie wzięła się rok czy też dwa lata temu?
„Zaczęło się, gdy jeden z drugim fantasta
zabrali się za rozwiązywanie problemów.*

*Brak gazociągu, brak kanalizacji,
dziury na drogach, reforma oświaty...
Więc ruszył komitet gazyfikacji,
gimnazjum zaś zbudowaliśmy na raty.*

*Znak pierwszy, że miasto się unowocześnia
pamiętam jak dzisiaj: gdy nasze ścieki
dwadzieścia lat temu, gdzieś w połowie września,
ruszyły przez Otwock do tamtejszej rzeki.*

*A później już z górki: przedszkole, ulica,
skwer i fontanna, droga rowerowa
i wkrótce mówiła cała okolica,
że warto się przenieść do Józefowa.”*

*„Panie Burmistrzu, a jak to się stało,
że trafił Pan właśnie do tego miasta?”
Rzekł burmistrz: „W historii często się działo,
że na losy świata wpływ miała niewiasta.*

*Poznałem ją gdzieś w okolicach matury
i przez nią trafiłem do miasta tego.
Wówczas po drogach biegały tu kury,
a główna ulica była Świerczewskiego”.*

*Wobec takich faktów pytanie wyrasta:
komu dorosły jak i małe dziecię
mogą zawdzięczać taki rozwój miasta:
Stanisławowi? Czy może Elżbiecie?*



– Często o przyszłości człowieka przesądzają przypadkowe spotkania i nieoczywiste decyzje. O mojej przyszłości zawodowej miały zadecydować dwa wydarzenia: spotkanie ślicznej blondynki i ażurowe ogrodzenie.

Elę poznałem tuż przed swoją maturą. Mieszkaliśmy wtedy w Wiązownie i chodziłem do technikum... Ośmieliłem się zaprosić ją na swoją studniówkę, a ona to zaproszenie przyjęła. I stąd się wzięło w Józefowie. Kilka lat później wzięliśmy ślub i w 1967 roku przeprowadziliśmy się do wybudowanego własnymi siłami domu na darowanej przez teścia działce. Długo spłacaliśmy przez kilka lat, ale w tym domu mieszkamy do dziś.

Skończyłem studia, pracowałem przez wiele lat w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Przemysłu Drzewnego, prowadziłem też własną działalność gospodarczą.

Prowadziłem względnie spokojne życie, miałem własny ogródek, w którym pracowałem w wolnych chwilach.

Pewnego dnia, kiedy sadiłem kolejne rośliny, przy moim ogrodzeniu zatrzymał się przechodzień. Zaczęliśmy rozmowę o wszystkim – jak to z nowo poznanym. Kiedyś ludzie mniej się od siebie separowali, stawiali niższe i mniej zabudowane ogrodzenia, dzięki czemu można było swobodniej porozmawiać z przechodniami.

Mój rozmówca, jak się wkrótce okazało wiceburmistrz Zygmunt Semeniuk, opowiedział mi o różnych pomysłach na rozwój Józefowa, a jednym z nich była budowa sieci gazowej. Kiedy skończyliśmy rozmowę, już byłem członkiem komitetu gazyfikacyjnego. Szybko połączyłem bakcyła, okazało się, że działalność społeczna i samorządowa to moje powołanie.



Codzienne ścieżki burmistrza
– ulice Polna, Nowa, skwer...



Ulica Polna zanim pojawił się w Józefowie asfalt





Tu dawniej był sklep spożywczy
– dzisiaj stoi tu pomnik Łączniczek AK



W tym miejscu dzisiaj stoi pomnik Łączniczek AK





Ulica Nadwiślańska na granicy z Warszawą

GAZYFIKACJA

Spółeczny Komitet Gazyfikacji powołano w 1982 roku. Komitet działał przez sześć lat i wybudował ok. 42 km gazociągu, co w tamtych trudnych czasach stanowiło nie byle jakie osiągnięcie. Pierwsze nitki gazociągu objęły swoim zasięgiem Michalin Zachodni do ulicy Polnej i cmentarza, osiedle Błota, Aleję Nadwiślańską, Świdry Małe i Nową Wieś.

Jako pierwsze do sieci gazowej zostały przyłączone szkoły, potem przedszkola i inne budynki użyteczności publicznej.



Ulica Polna w latach 90.

**Zygmunt Semeniuk, przewodniczący Rady Miasta 1994–1995,
burmistrz Józefowa 1995–1998**



Z satysfakcją i dumą wspominam, że od 1982 do 1988 roku, w ramach Społecznego Komitetu Gazyfikacji, któremu przewodniczyłem, wybudowaliśmy ok. 42 km gazociągu. Objął on swoim zasięgiem Michalin Zachodni do ul. Polnej oraz cmentarza, a następnie osiedla Błota, Aleję Nadwiślańską, Świdry Małe i Nową Wieś.

Ale największym powodem do dumy jest dla mnie fakt, że to na mój wniosek – przewodniczącego Rady Miasta (poparty przez wielu radnych) – podjęliśmy decyzję o rozpoczęciu i kontynuacji budowy kanalizacji i wodociągów w Józefowie.

Ulica Nadwiślańska
od strony granicy z Otwockiem



Pierwsze wybudowane w Józefowie osiedle TBS – przy ulicy 3 Maja róg Polnej



Budowa TBS przy ulicy 3 Maja róg Polnej

TBS

W połowie lat 90. Józefów liczył ponad 13 tys. mieszkańców. W miejskim zasobie komunalnym było ponad sto budynków mieszkalnych, z których blisko setkę stanowiły drewniaki w fatalnym stanie technicznym. Rozwiązaniem problemu mieszkaniowego miały stać się „TBS-y”.

Józefów zainicjował powstanie Towarzystwa Budownictwa Społecznego jako pierwsze miasto na Mazowszu. Pomysłodawcą i organizatorem realizacji tego przedsięwzięcia był ówczesny zastępca burmistrza Stanisław Kruszewski.



Osiedle TBS przy ulicy 3 Maja 2



Osiedle TBS przy ulicy 3 Maja 2

Stanisław Kruszewski:

TBS powstał jako narzędzie dla samorządów, aby rozwiązać problem mieszkań komunalnych i mieszkańców o nieco niższych dochodach. A jak to było wcześniej? Raczej nie budowało się budynków komunalnych. W Józefowie była specyficzna sytuacja, bo w drugiej połowie lat 70. ubyto nam ok. czterech tysięcy mieszkańców.

Jak wiemy, przed wojną mieszkało tu wielu zamożnych obywateli narodowości żydowskiej. Na skutek tragicznych wydarzeń historycznych większość ich domów została pusta, a z kolei Warszawa przez zniszczenia wojenne miała ogromny problem lokalowy. Po wojnie przesiedlono więc dużą liczbę mieszkańców ze stolicy do Józefowa i innych okolicznych miejscowości. Kiedy za czasów Gierka zaczęto budować około 300 tys. mieszkań rocznie, rodowici mieszkańcy Warszawy zaczęli wracać do swojego miasta, a lokale, które opuszczali, stawały się mieszkaniami komunalnymi.



Stanisław Kruszewski:

Moja żona oglądała telewizję – leciały chyba „Wiadomości” albo inny program informacyjny. W pewnym momencie mówi do mnie: „Stasiu, zobacz, mówią o budowie przez miasto mieszkań na wynajem. Taki system jest na zachodzie i chcą go wprowadzić w Polsce. Może coś takiego przydałoby się w Józefowie?”

...

Początkowo nie było wielu chętnych do korzystania z mieszkań TBS, ponieważ w pierwotnej wersji ustawy partycypacja mieszkańców wynosiła 50%. Później obniżono ją do 25%, ale wciąż nie było wielu zainteresowanych. To była nowość i mieszkańcy traktowali ten pomysł nieufnie, tym bardziej że wiadomym było, iż czynsze będą wyższe, ale nie było wiadomo o ile. Kiedy poszedłem do banku po kredyt na TBS, witano mnie z ogromnym zdziwieniem i niedowierzaniem.



Osiedle przy ulicy Rejtana
– przekazane TBS w 2010 roku,
na zdjęciu najnowszy budynek
oddany do użytku w roku 2017



Osiedle przy ulicy Zawiszy powstało w roku 2009

W owych latach miejska kasa nie należała do zasobnych. W 1998 roku Józefów otrzymał pierwszy kredyt na budowę pierwszego osiedla TBS. Kredyt ten był nisko oprocentowany i częściowo umarzony.

Po pewnym czasie mieszkańcy zaakceptowali pomysł TBS, a mieszkania w tej formie stały się pożądane. Dziś Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Józefowie Sp. z o.o. posiada 563 lokale mieszkalne o łącznej powierzchni użytkowej 27 729 m².



Nowo oddany budynek socjalny przy ulicy Wiązowskiej

Elżbieta Turek,
była kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej



Z panem burmistrzem Stanisławem Kruszewskim miałam przyjemność pracować od 1994 roku. W latach 1998–2016, kiedy kierowałam Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Józefowie – był moim bezpośrednim przełożonym. W trudnych chwilach burmistrz zawsze potrafił okazać życzliwość i służyć mądrą radą. Sprawy mieszkańców potrzebujących pomocy były dla niego tak samo ważne, jak największe miejskie inwestycje. Wyrazem tego są m.in. nowoczesne budynki socjalne, takie jak ten przy ulicy Wiązowskiej.

Nasz burmistrz chętnie uczestniczył w wigiliach organizowanych przez MOPS dla osób samotnych, serdecznie reagował na sytuacje kryzysowe i nieszczęścia. Okazywane serdeczność i zaufanie sprawiały, że wykonywanie moich obowiązków i realizacja wcale nietatwych zadań stawały się lżejsze. I za to chciałam serdecznie podziękować panu burmistrzowi Kruszewskiemu.



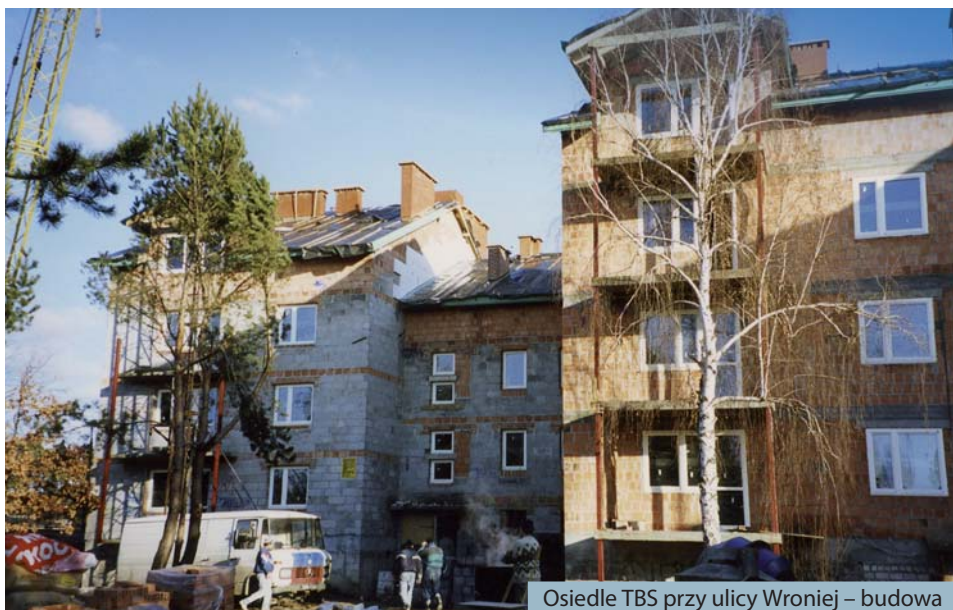
Osiedle TBS przy ulicy Zielonej – widok z lotu ptaka

Mieszkańcy Józefowa wciąż składają wnioski i deklarują zainteresowanie pozyskaniem mieszkania z zasobów TBS. Dlatego spółka pracuje nad programem realizacji budowy kolejnych lokali.

TBS, w ramach porozumienia z miastem Józefów, zaplanował realizację budowy kolejnych dwóch budynków wielorodzinnych – po 30 lokali w każdym.



Osiedle TBS przy ulicy Wronej – widok z lotu ptaka



Osiedle TBS przy ulicy Wronej – budowa

Osiedle TBS
przy ulicy Zielonej



Jarosław Grudziński,
przewodniczący rady nadzorczej TBS w Józefowie



Idea rozwiązania problemów mieszkaniowych Józefowa była mi bliska, więc gdy burmistrz Semeniuk zwrócił się do mnie z ofertą współdziałania w tworzeniu miejskiej spółki TBS, odpowiedziałem pozytywnie. Pomysł był nowatorski i trzeba było odwagi oraz determinacji, aby w to wejść. I – jak to z nowymi inicjatywami na ogół bywa – nie szło nam „jak po maśle”. Gdy rozpoczynaliśmy budowę to warunki pozyskiwania kredytów były niezbyt korzystne i wizja wyprowadzania ludzi z walących się drewniaków była trudna do realizacji. Nad każdym naszym krokiem czuwał pomysłodawca pierwszego na Mazowszu TBS – burmistrz Kruszewski. Pomagał rozwiązywać trudne sytuacje. Gdy rozpoczynaliśmy budowę to nawet nam się nie śniło, że na 20-lecie TBS będziemy mieli w Józefowie sześć pięknych i wygodnych do życia osiedli, a w nich 563 mieszkania o łącznej powierzchni 27 tys. m². Dziś myślę, że Stanisław Kruszewski dzięki temu, że jest bystrym obserwatorem i ma naturalną ciekawość świata i ludzi, jako władarz miasta wyprzedzał trendy i wprowadził nas na ścieżkę szybkiego rozwoju.

Stanisław Kruszewski:

Kiedy się tu wprowadziłem w ogóle nie było kanalizacji. Były szamba, w większości specjalnie rozszczelnione. Ścieki były wywożone do Otwocka, do oczyszczalni mechanicznej, czyli takiej, która wyłapywała tylko większe odpadki.

Inna sprawa, że te ścieki nie były chemicznie zanieczyszczone, bo jedynym dostępnym środkiem czystości było mydło „Biały jeleń”.

...

Marzenia o kanalizacji w Józefowie pojawiły się już za pierwszej kadencji rady. Kiedy przyszedłem do pracy, był jedynie wykopany dołek pod przepompownię ścieków do Otwocka, ale nie było pozostałej infrastruktury – sieci kanalizacyjnej. Jedynie wbita łopata. Zaczęliśmy więc budować i zajęło nam to całą drugą kadencję.





Stacja uzdatniania wody oraz siedziba miejskiej spółki Hydrosfera Józefów

KANALIZACJA

Budowę kanalizacji sanitarnej rozpoczęto w 1997 roku. Pierwsze ścieki popłynęły do Otwocka 8 września 1998 roku. Jak wspomina ówczesny burmistrz Józefowa Zygmunt Semeniuk, otwarcie działającej do dziś przepompowni ścieków przy ulicy Jarosławskiej było uroczyste. – Było powszechne poczucie, że dzieje się coś ważnego, co znacznie poprawi jakość życia józefowian – opowiada Zygmunt Semeniuk.

Pierwsza linia została wybudowana w ulicy Świderskiej, bo w linii prostej prowadziła do przepompowni. Następnie powstała przepompownia ścieków na rogu Polnej i Świderskiej. Tuż po uruchomieniu przepompownia przyjmowała 20–30 m³ ścieków dziennie. Dla porównania – dziś jest to ponad 2 tys. m³ dziennie.



Nowe filtry do stacji uzdatniania wody



Budowa sieci wodociągowej metodą bezwykopową



Wyjątkowe położenie Józefowa
– pomiędzy trzema rzekami
– Wisłą, Świdrem i Mienią,
zobowiązuje do większej
wrażliwości na potrzebę zadbania
o środowisko naturalne



Budowa kanalizacji w ulicy Budziszewskiej



W 2004 i 2010 roku miasto uzyskało pokaźne dofinansowania do budowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Obecnie kolejnym, istotnym etapem rozbudowy infrastruktury jest budowa własnej oczyszczalni ścieków.



Wykonywanie wykopów pod sieć kanalizacji sanitarnej w ulicy Sikorskiego

Marek Banaszek,
zastępca burmistrza od 2003 r.



Tak się złożyło, że moja dotychczasowa praca w Urzędzie Miasta upłynęła pod znakiem rozbudowy infrastruktury wodno-kanalizacyjnej. Wiceburmistrzem zostałem w 2003 roku, czyli pięć lat po wybudowaniu pierwszych odcinków sieci wodno-kanalizacyjnej. Niedługo potem, dzięki pozyskaniu znaczącego dofinansowania unijnego, mogliśmy już z rozmachem zabrać się za budowę wodociągu i kanalizacji. Ostatnie lata to natomiast inwestycja w oczyszczalnię ścieków.

Wszystkie te przedsięwzięcia nie były łatwe, bo wiązały się albo z utrudnieniami dla mieszkańców – jak w przypadku rozkopania miasta pod budowę sieci, albo z podejmowaniem odważnych decyzji – jak podczas budowy oczyszczalni. Udało się, bo zadziałały dwa ważne mechanizmy. Pierwszy, który od dawna stanowi o sukcesie naszego miasta, to pełna współpraca mieszkańców i ich rozsądne podejście do inwestycji oraz wiążących się z nimi zmian. Druga sprawa, to wypracowany przez lata sprawny podział obowiązków pomiędzy mną a burmistrzem Kruszewskim. Zawsze się dobrze rozumieliśmy i uzupełnialiśmy – zarówno przy tym, jak i przy innych projektach.

Tak, według szwajcarskich wzorów, powstaje nad brzegiem Świdra nasza własna – ekologiczna, bezpieczna dla środowiska oczyszczalnia ścieków





Prawdopodobnie już wiosną 2019 roku
oczyszczalnia zyska taki wygląd

Stanisław Kruszewski:



Póki co, nasze ścieki są jednymi z najdroższych w województwie mazowieckim. Próbowaliśmy w tej sprawie negocjacji z Otwockiem, ale nic to nie dało. Zdecydowaliśmy się więc na budowę własnej oczyszczalni i ta pracowałaby już od trzech lat, gdyby nie protesty, które ją zatrzymały i przyczyniły się również do utraty 13 mln zł dofinansowania. Ile można by zrobić w mieście za te 13 mln zł, gdyby nie nieodpowiedzialne działania kilku osób...



Stanisław Kruszewski:

Kiedy kończyliśmy budowę i zabieraliśmy się za wyposażenie gimnazjum, okazało się, że nie wzięliśmy pod uwagę jednej rzeczy – żadna firma nie dostarczy nam od ręki 700 krzesel. Więc 2 września – są pewnie gdzieś jeszcze zdjęcia – uczniowie szli do gimnazjum niosąc krzesła z innych szkół.





Wejście do szkoły prezentuje się atrakcyjnie również po zmroku



Elewacja ICSiR od strony ulicy Długiej – na pierwszym planie hala basenowa

GIMNAZJUM I BASEN

W wyniku wyborów w 1998 roku burmistrzem miasta Józefowa został Stanisław Kruszewski. Od pierwszego dnia urzędowania spadła mu na głowę reforma oświaty z koniecznością wybudowania budynku dla gimnazjum.

Na dawnym, nielegalnym wysypisku śmieci, po przekwaterowaniu 18 rodzin powstać miał nowoczesny budynek szkolny z boiskiem, halą sportową i krytą pływalnią. Szkołę trzeba było wybudować, gdyż reforma oświaty nakazywała uruchomienie gimnazjum, a w dwóch podstawówkach i bez tego było wystarczająco ciasno.

Pojawił się jednak poważny dylemat – plan i projekt budowy były bardzo ambitne i kosztowały 30 mln zł, a dochody miasta wynosiły na ten rok 18 mln zł. Trzeba było zatem zaciągnąć kredyt i zadbać o możliwości jego spłaty. Silne wsparcie w realizacji tego ambitnego planu burmistrz Kruszewski miał w większości radnych, choć sceptycy wieścili katastrofę finansową i organizacyjną.

Dzisiaj Integracyjne Centrum Sportu i Rekreacji nadal jest chlubą Józefowa, a zarazem faktycznym centrum sportowo-rekreacyjnym. Odbývają się tutaj spotkania jubileuszowe, pikniki rodzinne, kiermasze, imprezy charytatywne i sportowe. Latem, przy sprzyjającej pogodzie, wysypywany jest na dziedzińcu piasek i powstaje „miejska plaża”.



Inwestycja (gimnazjum oraz ICSiR) została wyróżniona tytułem „Budowy roku 2003”



Budowa hali sportowej Integracyjnego Centrum Sportu i Rekreacji



W hali widowiskowo-sportowej w ciągu dnia trenuje młodzież, wieczorem oldboje

W okresie letnich wakacji oraz ferii zimowych ICSiR organizuje wycieczki, spływy kajakowe, zajęcia sportowe oraz darmowe wejścia na pływalnię, z których korzystać może józefowska młodzież i dzieci.

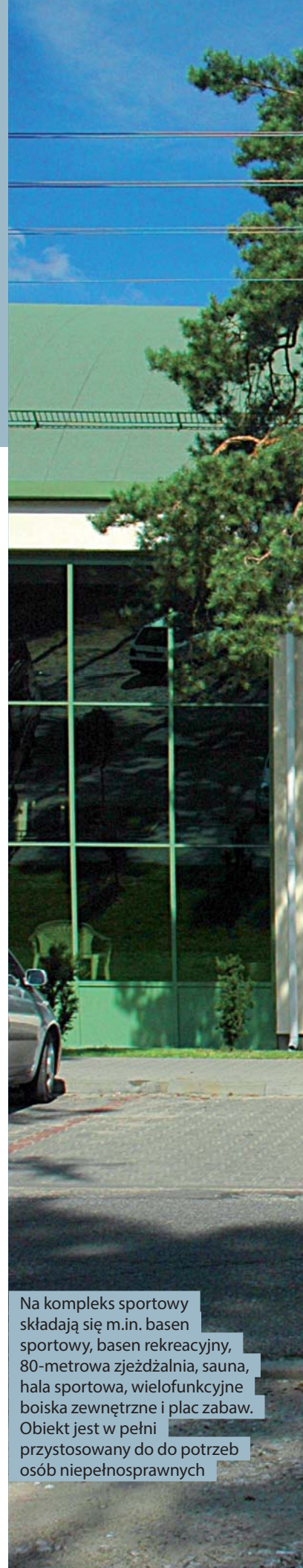
W ubiegłym roku szkolnym gimnazjum, na skutek kolejnej reformy, zamieniło się w Szkołę Podstawową nr 3. Tutaj też uczęszczają wszyscy józefowscy siódmo- i ósmoklasiści. Oddziały gimnazjalne będą funkcjonowały aż do ukończenia przez nich cyklu kształcenia, czyli do czerwca 2019 roku.



Latem w patio między szkołą a basenem rodzice z dziećmi korzystają z „La Playa de San Jose”



Kryta pływalnia ma już 15 lat, ale wciąż jest nowoczesnym obiektem



Na kompleks sportowy składają się m.in. basen sportowy, basen rekreacyjny, 80-metrowa zjeżdżalnia, sauna, hala sportowa, wielofunkcyjne boiska zewnętrzne i plac zabaw. Obiekt jest w pełni przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych



Stanisław Kruszewski:



To był jedyny kryzys finansowy, jaki zdarzył się w Józefowie. Wykonawca wówczas budował szybciej, niż my zbieraliśmy pieniądze. Kiedy zabrakło pieniędzy, mocno zastanawiałem się, czy realizować trzeci etap budowy – aulę. Wtedy właściciel firmy wykonawczej zapytał, kiedy będziemy w stanie zapłacić za tę inwestycję. Odpowiedziałem, a on stwierdził: „no dobrze, podpiszemy zatem porozumienie, a ja już się zabieram za budowę ostatniej części”.

...

Pamiętam jak biskup, który przyjechał poświęcić budynek gimnazjum, powiedział: „ale sakramenckie macie te kolory”. Bo rzeczywiście na projekcie kolory były oznaczone numerami, a po pomalowaniu okazało się, że jakaś ściana ma barwę odbłaskowej czerwieni. I wykonawca musiał ją szybko przemalowywać.





Na tym skrzyżowaniu notorycznie dochodziło do wypadków

NAJPIERW PLANUJEMY...

W 2002 roku burmistrz, po raz pierwszy, był wybierany bezpośrednio przez mieszkańców. Stanisław Kruszewski uzyskał 57,31% głosów józefowian.

Stanisław Kruszewski:



W związku z tym, że zawsze bliżej było mi do projektowania niż administrowania, postawiłem sprawę jasno: najpierw planujemy, potem zdobywamy pieniądze, a dopiero na końcu je wydajemy. Zaplanowaliśmy bardzo ambitnie: wybudujemy sieć wodno-kanalizacyjną w Józefowie. Po zaprojektowaniu wystąpiliśmy o przyznanie nam funduszy. Chętnych na nie było wtedy w naszym kraju wielu, ale nasze perfekcyjne przygotowanie zostało docenione. W latach 2004–2006 sam Józefów wykorzystał aż 7% funduszy przeznaczonych dla całego województwa mazowieckiego. W ciągu czterech lat tej kadencji powstało znacznie więcej inwestycji niż zaplanowaliśmy.

Antoni Gudaj, były zastępca Burmistrza Miasta Józefowa, honorowy przewodniczący Uniwersytetu Trzeciego Wieku



Lata współpracy ze Stanisławem Kruszewskim były miłe dla mnie i owocne dla naszego miasta. Wtedy to ruszyły szybko inwestycje miejskie (było 196 przetargów), takie jak basen, hala sportowa, gimnazjum, modernizacja boisk szkolnych, rozbudowa hydroforni (obecnie Hydrosfera). Budowa mieszkań komunalnych poprzez TBS oraz budowa przepompowni ścieków w miejscu, gdzie dziś buduje się oczyszczalnię ścieków. W tym czasie kontynuowane były budowy kanalizacji i wodociągów oraz oświetlenia ulic.

Po 2003 roku działania Stanisława Kruszewskiego i jego zastępcy Marka Banaszka obserwowałem z zainteresowaniem i radością, bowiem oprócz inwestycji miejskich poczyniono dużo w zakresie opieki zdrowotnej w zmodernizowanej przychodni lekarskiej, szkolnictwa, zaspakajania potrzeb kulturalnych i rekreacyjnych mieszkańców. Dzięki mądrym zarządzaniu burmistrza miasto Józefów lokowało się na czołowych miejscach w rankingach samorządów w Polsce. Liczę na kontynuację tego dobrego stylu zarządzania naszym miastem.

Pierwsze rondo w Józefowie powstało u zbiegu ulic Jarosławskiej i Piłsudskiego



Patronem ronda u zbiegu Wawerskiej i Wyszyńskiego jest słynny bluesman z Józefowa



BEZPIECZEŃSTWO

Dla poprawy bezpieczeństwa mieszkańców w Józefowie wybudowano komisariat policji, w którym swą siedzibę znalazła też straż miejska. Miasto dało grunt pod inwestycję i pokryło 40% kosztów. Rada Miasta przeznaczyła także środki na zakup samochodu, komputerów i przede wszystkim systemu monitoringu, który objął najbardziej newralgiczne miejsca miasta.

Bezpieczeństwo mieszkańców jest priorytetową kwestią dla władz miasta. Dlatego sukcesywnie doświetlane są kolejne odcinki dróg, a stare oświetlenie wymieniane jest na energooszczędne.

Stanisław Kruszewski:

Najbardziej pilnymi inwestycjami dla poprawy bezpieczeństwa są: modernizacja skrzyżowań na ulicy Nadwiślańskiej, gdzie często dochodzi do wypadków oraz rozwiązanie kwestii przejścia dla pieszych na ulicy Wiązowskiej, na wysokości boiska Józefovii. W obu przypadkach mowa jest o drogach, którymi zarządza województwo, ale też w obu przypadkach Józefów ma już gotowe rozwiązania i jest w stanie ponieść pewne koszty. Do tej pory brakowało woli ze strony zarządcy dróg, ale pracujemy nad tym, aby i to się zmieniło.



Nowa siedziba policji i straży miejskiej



Tak, jeszcze pod koniec XX wieku, wyglądał komisariat



Rondo przy szkole w Michalinie imienia Józefowianina Bronisława Kowalskiego



Tak kiedyś wyglądał przejazd przez tory przy PKP Michalin



Obecnie po wschodniej stronie jest bezpieczne skrzyżowanie z wydzielonymi pasami dla skręcających, a po zachodniej rondo im. Księdza Popiełuszki



**Stanisław Kruszewski:**

Pomysł otwartych dla wszystkich placów zabaw, z miękką nawierzchnią, ściągnąłem podczas jednych z wakacji spędzanych w południowej Europie. Bardzo dużo nowoczesnych rozwiązań, które zostały później zastosowane w Józefowie, podpatrzyłem gdzieś za granicą podczas wakacji.





Pierwszy nowoczesny plac zabaw powstał w roku 2006 przy ulicy Długiej



Plac zabaw przy ulicy Małej w Michalinie

SPORT I REKREACJA

Pierwszy plac zabaw otwarto w 2005 roku na terenie parafialnym przy ulicy 3 Maja. W kolejnych latach powstawały następne: przy ulicach Sosnowej, Asnyka, Długiej, Wilgi, Małej, przy Szkołach Podstawowych nr 1 i 2. Początkowo huśtawki, platformy i inne urządzenia do zabawy dla maluchów były w większości drewniane. W następnych latach sięgano po coraz nowocześniejsze rozwiązania technologiczne i stylistyczne. Stopniowo miejsca do zabawy dla dzieci zyskiwały też nowe, bezpieczne, amortyzujące ewentualne upadki nawierzchnie.

Na prośbę młodzieży powstał skate park przy Szkole Podstawowej nr 2, boisko wielofunkcyjne przy ulicy Świderskiej, siłownia „pod chmurką” przy ulicach Moniuszki i Dolnej.

Dziś place zabaw znajdują się już w kilkunastu miejscach rozsianych po całym mieście: przy ul. Długiej, Godebskiego, Malinowskiego, Asnyka, Małej, Wroniej, Parkowej, Moniuszki, 3 Maja, Dolnej, na skwerze św. Jana Pawła II oraz skate park przy ul. Wawerskiej.

Również w 2005 roku zakończono i oddano do użytkowania budynek zaplecza oraz trawiaste boisko klubu MLKS Józefovia. W 2012 roku oddane zostały boiska wielofunkcyjne, boisko treningowe, widownia, plac zabaw i urządzenia do ćwiczeń, parkingi, oświetlenie, drogi dojazdowe. Dzięki temu nowoczesnemu obiektowi Józefów był nawet rozważany przez kilka reprezentacji piłkarskich jako baza pobytowa na Euro 2012.



Otwarty plac zabaw na skwerze im. Jana Pawła II cieszy się popularnością przez cały rok



Skate park przy ulicy Wawerskiej zbudowano w 2008 roku



Kolejny, jeszcze nowocześniejszy plac do kalisteniki przy ulicy Asnyka



SIŁOWNIE POD CHMURKĄ

W 2010 roku, wraz z budową placu zabaw przy ulicy Moniuszki, powstała pierwsza w Józefowie siłownia „pod chmurką”. W następnych latach przybywało w mieście kolejnych urządzeń do ćwiczeń na wolnym powietrzu. We wrześniu 2014 roku na placach zabaw przy ulicach Długiej, Małej, Asnyka oraz na rogu Błękitnej i Zielonej ustawiono po trzy urządzenia fitness służące codziennej rekreacji oraz poprawianiu kondycji fizycznej.

Stanisław Kruszewski:

Siłownie pod chmurką zobaczyłem na Maderze. To kolejny pomysł przywieziony z wakacji. Znacznie później zobaczyłem je w innych miastach Polski.

Place do kalisteniki powstały na prośbę młodych mieszkańców Józefowa. W ramach „pytań do burmistrza” zapytano mnie, czy w naszym mieście nie można by zbudować miejsca do ćwiczeń na drążkach. Samemu nie przyszłoby mi to do głowy, ale to, co właśnie najbardziej lubię w Józefowie, to współtworzenie miasta przez mieszkańców. Dzięki temu dzisiaj mamy już trzy place do kalisteniki i jeden do parkouru.

Pierwszy plac do ćwiczeń kalisteniki (street workout) na rogu ulic Polnej i Wawerskiej powstał – przy aktywnym współudziale młodzieży z Józefowa, konsultującej i wybierającej projekt – wiosną 2016 roku. W 2018 roku pojawiły się dwa kolejne: na terenach sportowo-rekreacyjnych przy ul. Dolnej oraz przy ul. Asnyka.

Ponadto w Józefowie korzystać z publicznych urządzeń outdoorowych można: przy ul. Długiej, Gołdbskiego, Malinowskiego, Asnyka, Małej, Dolnej, Parkowej, Wawerskiej oraz Zielonej.



Pierwszy wybudowany w Józefowie plac do kalisteniki u zbiegu ulic Polnej i Wawerskiej



Na nadświdrzańskich terenach sportowo-rekreacyjnych przy ulicy Dolnej jest kilka boisk treningowych oraz reprezentacyjne boisko trawiaste



Przy Dolnej jest też boisko do koszykówki



Nowe boiska zostały okolone wygodnymi trybunami

**Stanisław Kruszewski:**

Naszemu klubowi – Józefowii postawiłem wymóg, by szkolili młodzież. Miejskie boiska, place zabaw, kalistenika, siłownie pod chmurką, to wszystko ma podstawowe zadanie: dawanie pozytywnej alternatywy dla dzieci i młodzieży.



Rok 2012 – obchody 50-lecia nadania praw miejskich



Stanisław Kruszewski:



Zaczął się od tego, że skwer został nazwany imieniem św. Jana Pawła II. Ten, kto pamięta jak to miejsce wyglądało wcześniej zgodzi się, że nie było ono godne swojego patrona. Dlatego ogłosiliśmy konkurs dla studentów architektury krajobrazu SGGW na modernizację skweru.



Scena plenerowa po przebudowie skweru im. św. Jana Pawła II



Plenerowy salon wystawowy przed MOK-iem

Fontanna na skwerze im. Jana Pawła II



SKWER I FONTANNA

Skwer im. św. Jana Pawła II to jedna z wizytówek miasta. Między ulicami Wyszyńskiego, Piłsudskiego i Sosnową powstała przestrzeń do wypoczynku i rekreacji. Laur „Modernizacja roku” i deszcz nagród świadczą o tym, że była to inwestycja ze wszech miar udana, a rzesze mieszkańców przebywających tam w pogodny dzień tworzą niepowtarzalną atmosferę i umacniają nas w przekonaniu, że była to inwestycja potrzebna.

Zadaniem uczestników konkursu było wykonanie koncepcji urbanistyczno-krajobrazowej. W lutym 2014 roku oficjalnie ogłoszono wyniki konkursu – jury nagrodziło trzy najlepsze projekty, a następnie wyłoniło zwycięzcę.

Zaletą skweru jest przede wszystkim jego funkcjonalność – teren podzielony został na strefy użytkowe, co sprawia, że każdy z mieszkańców może wypoczywać w dowolny sposób.

Danuta Wojciechowska, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury



Rozbudowa infrastruktury kulturalnej w Józefowie była naszym wspólnym celem od początku współpracy z burmistrzem Kruszewskim, czyli od 2004 roku, kiedy zostałam dyrektorem Miejskiego Ośrodka Kultury. Już w 2005 roku burmistrz zdecydował, że będziemy starali się o środki unijne na przebudowę ośrodka. Przez prawie pół roku pracowałam ze świetnym architektem nad projektem i programem. To miał być wyjątkowy ośrodek kultury – z planetarium, pracowniami, salą baletową i malarskim ogrodem botanicznym. Niestety okazało się, że już na tamten czas nie spełnialiśmy warunków programu – Józefów był za bogaty. Innym projektem, który choć skrupulatnie zaplanowany, pozostał w sferze marzeń, była biblioteka połączona z filią MOK-u w Michalinie.

Mimo początkowych niepowodzeń nie poddaliśmy się i walczyliśmy o kolejne inwestycje. W międzyczasie realizowaliśmy pomniejsze remonty ośrodka, by poprawić warunki dla uczestnictwa w kulturze mieszkańców Józefowa. Przełomowy okazał się rok 2014, kiedy burmistrz podjął decyzję o przeprowadzeniu generalnego remontu budynku MOK-u oraz stworzeniu kulturalnego parku. Dzięki determinacji władz miasta mamy dziś skwer im. św. Jana Pawła II z plenerową galerią, sceną z zadaszeniem, fontanną, ławeczkami, górką i placem zabaw dla dzieci. Nieodłącznym elementem parku są piękne rośliny, które zakwitają o różnych porach roku.

Spędzając czas w parku można jednocześnie podziwiać inną inwestycję, która powstaje dzięki burmistrzowi Kruszewskiemu i jego administracji. Zabytkowy świdermajer naprzeciwko MOK-u jest przebudowywany i dostosowywany do działalności kulturalnej. Będzie to nowa siedziba Domu Nauki i Sztuki oraz miejskich organizacji pozarządowych.



Lipowa aleja przy skwerze im. św. Jana Pawła II



Skwer jest terenem, na którym odbywa się wiele imprez miejskich – tu tradycyjny noworoczny pokaz sztucznych ogni

Grzegorz Markowski „Zakochany w Józefowie z wzajemnością” Józefów nad Świdrem” nr 11 (257) 2014 r.



Dużo podróżuję, przyglądam się miasteczkom takim jak nasze i myślę, o – jakie ładne centrum, jak przydałoby się takie w Józefowie. Brak centrum z klimatem gnębił mnie od wielu lat i próbowałem swoim cichym głosem wpłynąć na bieg spraw w naszym mieście. No i udało się.

Wiem, że takie gospodarskie spojrzenie na nasze miasto ma też burmistrz Kruszewski: są inwestycje, ale cugle możliwości finansowych trzyma mocno w ręku. Inwestycje są solidne, porządnie wykonane, korzystamy z funduszy europejskich pełnymi garściami, ale miasto nie jest nadmiernie zadłużone i nie ma w tym działania „pod publiczkę”.

A ileż to miast i miasteczek tonie w długach na skutek lekkomyślności samorządowców. A potem trzeba ciąć koszty, pojawiają się problemy, np. z wywozem śmieci. U nas dzieje się dużo, zmienia się całe miasto, ale na miarę naszych możliwości – i za to cenię naszego burmistrza.

Nie wyobrażam też sobie, że można być burmistrzem nie mając sentymentu do tego miasta, nie będąc dobrym gospodarzem. Nie widzę w długoletnim panowaniu burmistrza Kruszewskiego żadnej chybięcej decyzji.

Dobrze, że wybieramy pana Kruszewskiego i niech tak zostanie.

Kiedyś, za iks lat na pewno ja skończę śpiewać, a burmistrz Kruszewski przestanie być burmistrzem. Razem zejdziemy ze sceny. Niepokonani.



Wieczorem fontanna rozbłyskuje wszystkimi kolorami tęczy i rozbrzmiewa muzyką

Stanisław Kruszewski:

Nowoczesną fontannę z kolorowym światłem i muzyką zobaczyłem na Placu Republiki w Barcelonie. Miała kilkaset dysz – nasza ma ponad 20. Oczywiście było wiele głosów przeciwnych pomysłowi wybudowania fontanny w Józefowie. Słyszałem: są inne ważniejsze potrzeby. A teraz nikt nie wyobraża sobie tego placu bez fontanny. Szczególnie najmłodsza część naszego społeczeństwa.

Jako pierwszy parkową formę uzyskał skwer pomiędzy ulicami Wyszyńskiego i Polną





Przebudowa ulicy Wawerskiej – rok 2016





Wyniesione skrzyżowanie u zbiegu ulic Leśnej i 3 Maja
– podobne są na ulicy Wawerskiej na przecięciu z Polną oraz przy cmentarzu



Ulica Wawerska po przebudowie zyskała nie tylko asfaltową nawierzchnię na jezdni, ale również ścieżkę rowerową

Stanisław Kruszewski:

Jestem zwolennikiem wyniesionych skrzyżowań. To też pomysł, który podpatrzyłem w którymś z europejskich miast. Takie wyniesienie jest mniej gwałtowne niż klasyczne progi zwalniające, a równie skutecznie wymusza wyhamowanie i to w niewralgicznych miejscach: przed skrzyżowaniami i przejściami dla pieszych.

REKORDOWE KILOMETRY ASFALTU

Co roku w budżecie Józefowa miliony złotych przeznaczane są na budowę i konserwację dróg i chodników. Co roku również kolejne odcinki ulic są pokrywane asfaltem. W 2015 były to 2 km ulic, w 2016 już 2,5 km, w 2017 – 3 km, a w 2018 – roku rekordowego budżetu – wyasfaltowano 4 km ulic.

Stanisław Kruszewski:

Natrafiłem ostatnio na swój dawny wywiad z 2006 roku, w którym opowiadałem o bardzo intensywnych pracach przy budowie sieci wodociągowej i kanalizacji. Przypomniałem sobie, jak wielkim problemem był wtedy brak tej infrastruktury – wciąż dostawałem pytania od mieszkańców kiedy w końcu ich ulice zostaną podłączone do obu miejskich systemów, tak jak dziś dostają pytania kiedy ich ulice zostaną wyasfaltowane. Obiecaliśmy rozwój kanalizacji i zrobiliśmy to. Za jakiś czas szutrowe ulice również będą tylko wspomnieniem.

W 2015 roku zadbano o bezpieczeństwo na szlakach uczniów do szkół. Zaprojektowano i wybudowano pierwsze w Józefowie wyniesione skrzyżowanie wraz z przejściami dla pieszych na skrzyżowaniu ulic Leśnej i 3 Maja, a także zainstalowano specjalne oświetlenie ledowe przejść dla pieszych na ulicach Sikorskiego i Piłsudskiego, gdzie ruch jest szczególnie natężony.

W 2015 roku zmodernizowano również ulicę Wawerską. Inwestycja wymagała świetnej organizacji i dużej dozy cierpliwości oraz wyrozumiałości ze strony mieszkańców: objazdy, głębokie wykopy, praca prawie non stop. To tutaj powstała pierwsza w Józefowie asfaltowa ścieżka rowerowa.



Uczniowie józefowskich szkół na lekcji wychowania komunikacyjnego

MIASTECZKO RUCHU DROGOWEGO

Józefów jest niekwestionowanym liderem w powiecie otwockim w dziedzinie edukacji dotyczącej bezpiecznego zachowania się na drodze. We wrześniu 2017 roku w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 2 otwarto miasteczko ruchu drogowego, w którym najmłodszy mogą nie tylko doskonalić swoje umiejętności, ale też zdawać egzaminy na kartę rowerową.

Inwestycja powstała kosztem ponad 600 tys. zł. Obejmowała m.in. budowę jezdni asfaltowych przeznaczonych dla ruchu ogólnego, dwukierunkowej ścieżki rowerowej zakończonej placem treningowym, chodników dla pieszych, instalację sygnalizacji świetlnej, montaż znaków drogowych, oznakowanie poziome jezdni i chodników, oświetlenie terenu i nasadzenie zieleni.

Uczniowie z Józefowa korzystają z miasteczka w ramach finansowanych przez miasto dodatkowych lekcji wychowania komunikacyjnego. Zaproponowane w miasteczku rozwiązania odzwierciedlają sytuacje drogowe, jakie mają miejsce na terenie Józefowa (np. przejazd kolejowy, sygnalizacja świetlna, oznakowanie poziome i pionowe).

Miasteczko ruchu drogowego zostało wyróżnione w ogólnopolskim konkursie „Modernizacja roku 2017”.

Stanisław Kruszewski:



Niektórzy śmieją się, że mam hopla na punkcie bezpieczeństwa. Ale ja przysięgłem sobie, że zrobię wszystko co mogę, żeby dzieciaki były rozważne i bezpieczne na drodze i żeby już nigdy nie zdarzały się katastrofy i wypadki komunikacyjne w Józefowie. Postawiłem sobie to za punkt honoru. Dlatego szkoły jeżdżą do naszego miasteczka rowerowego na lekcje wychowania komunikacyjnego i uczą się zasad poruszania po drogach. Chciałbym, żeby miasteczko ruchu drogowego nie było tylko placem zabaw, ale właśnie obiektem edukacyjnym.



Miasteczko ruchu drogowego
– jeszcze przed otwarciem
– wrzesień 2017





Prowizoryczne miasteczko było inspiracją dla wybudowania stacjonarnego

Stanisław Kruszewski:

W 2015 roku urządziliśmy piknik z okazji zakończenia budowy ulicy Wawerskiej. Żeby wzbogacić tę imprezę wynajęliśmy przenośne minimiasteczko ruchu drogowego. Pomysł dobry, ale wykonanie – zupełna prowizorka. Pomyśleliśmy, że fajnie by było mieć takie miasteczko, ale stacjonarne i z prawdziwego zdarzenia.



Asfaltowa ścieżka rowerowa w Michalinie – wzdłuż ulicy Sikorskiego





Budowa pierwszego w Józefowie ciągu pieszo-rowerowego przy ulicy Wiązowskiej



Bezpieczne, oświetlone ledowo przejścia dla pieszych zlokalizowane są w kilku punktach miasta

ŚCIEŻKI ROWEROWE

Na początku 2018 roku w Józefowie było ponad 17,2 km ciągów pieszo-rowerowych i dróg rowerowych. Będzie ich coraz więcej. Józefów przystąpił do projektu „Wyberzmy rower”, którego celem jest poprawa infrastruktury dla cyklistów. Dzięki temu w mieście powstają nowe ciągi pieszo-rowerowe z asfaltowymi ścieżkami i pierwszeństwem przejazdu dla rowerów oraz modernizowane są stare ścieżki z kostki brukowej.



Asfaltowa ścieżka rowerowa przy ulicy Wyszyńskiego



Józefowianie, szczególnie uczniowie, często i chętnie korzystają ze środka transportu jakim jest rower – na zdjęciu parking przed SP nr 3



Najmłodszy cyklści poznają zasady bezpieczeństwa na drodze w miasteczku ruchu drogowego



Budowa nowej hali sportowej przy SP nr 1



Źródła wody pitnej stanęły w józefowskich szkołach i na placach zabaw

Stanisław Kruszewski:



Rozpoczęcie roku szkolnego 2018/2019 w Szkole Podstawowej nr 1 odbywało się na boisku, a w tle widać było prace przy budowie hali sportowej. W tej chwili to krajobraz trochę księżycowy, ale każda duża inwestycja jest przynajmniej przez kilka miesięcy placem budowy. Już za rok uczniowie zostaną wynagrodzeni za cierpliwość – otrzymają nowoczesną, profesjonalną halę sportową wyposażoną nawet w ściankę wspinaczkową.

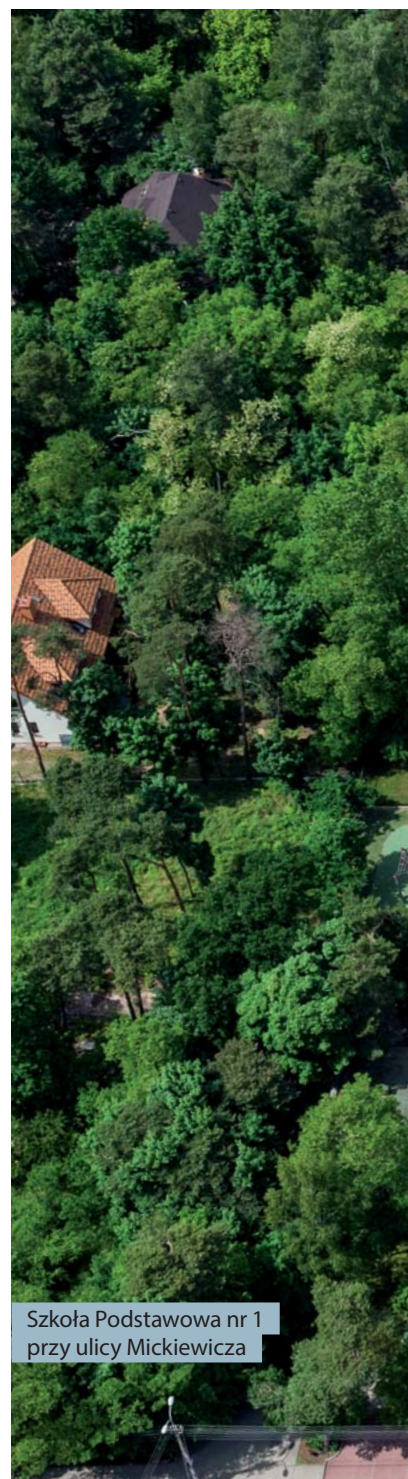


Dotychczasowa sala gimnastyczna w SP nr 1 – zdecydowanie zbyt mała

BOISKA I HALA GIMNASTYCZNA

Obecne budynki Szkół Podstawowych nr 1 i 2 w Józefowie powstały w latach 50. Aby utrzymać odpowiedni standard tych placówek, rocznie, w okresie wakacyjnym, wykonywane są w nich prace remontowe i modernizacyjne.

W 2005 roku wykonano termomodernizację budynków obu szkół. W roku 2010, dzięki dofinansowaniu unijnemu, przy obu szkołach powstały nowe, bogato wyposażone place zabaw dla dzieci młodszych. W 2016 roku przy Szkole Podstawowej nr 1 powstały trzy ładne i funkcjonalne boiska z nowoczesną nawierzchnią. Na boiskach obu szkół rozmieszczone są tzw. „pijki”, czyli źródła z wodą do picia.



Szkoła Podstawowa nr 1 przy ulicy Mickiewicza



Nowe boiska w SP nr 1





Wejście do SP nr 2 przy Granicznej – lata 80.



Sala gimnastyczna w nowym budynku SP nr 2





Budynek SP nr 2 przy ulicy Sienkiewicza podczas termomodernizacji

2018 to rok dużych zmian w naszych szkołach. Budynek „Dwójki” przy ul. Sienkiewicza poddano termomodernizacji, ponadto otrzymał nową, piękną elewację ze „świdermajerowskimi” elementami. „Jedynka” przechodzi prawdziwą przemianę. Ponad 60-letnia sala gimnastyczna została zburzona, a na jej miejscu powstaje dużo większa, nowoczesna hala sportowa.



Szkoła Podstawowa nr 2 przy ulicy Granicznej i Sienkiewicza to prawdziwe miejskie centrum oświatowe



Sala komputerowa w SP nr 2

Urszula Zielińska, od siedmiu kadencji radna RM, wiceprzewodnicząca RM, zastępca dyrektora w TBS



Z panem burmistrzem Kruszewskim przepracowaliśmy 24 lata. Praca ta była dla mnie bardzo inspirująca, choć nie była łatwa. Trudności zawsze potrafiliśmy pokonać. To wizja, którą burmistrz Kruszewski posiadał, pozwoliła zmienić nasze miasto tak, że nowi mieszkańcy chcą tu mieszkać.

Wciąż mam w pamięci radę i przestrozę naszego burmistrza: jeżeli tworzone są nowe programy i są środki finansowe, to trzeba po nie szybko sięgać, dopóki inni nie nauczą się nowych zasad, bo później będzie już za późno.

Nasze miasto zmieniło się nie do poznania za rządów pana Stanisława Kruszewskiego. To nowe ulice, szkoły po termomodernizacji, monitoring ulic, tereny sportowe przy ul. Żabiej, Zakład Obsługi Piękne Miasto z nowoczesnym sprzętem.

Przez te wszystkie lata pracowaliśmy ponad podziałami, nie interesowała nas wielka polityka. Liczyło się nasze miasto, nasz Józefów. Józefów to obecnie miasto na europejską miarę XXI wieku.



11 listopada 2018 roku, w stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości przy pomniku Józefa Piłsudskiego wmurowana została kapsuła czasu, którą mieszkańcy Józefowa otworzą w stulecie nadania praw miejskich. W naszym albumie, jak w kapsule czasu, zamknęliśmy obraz minionych dwóch dekad.

COŚ SIĘ ZACZYNA, COŚ KOŃCZY...

W latach dziewięćdziesiątych, w Józefowie, tak jak w całej Polsce, rozpoczęła się era samorządu. W zgodnej opinii wielu Polaków reforma samorządu terytorialnego jest jedną z najbardziej udanych polskich reform. U nas, w Józefowie, samorząd i ludzie – tacy jak Stanisław Kruszewski – którzy go tworzyli, wykonali ogromną pracę na rzecz spełnienia marzeń o przekształceniu naszego miasta w nowoczesne, wygodne miejsce do życia. Dzięki temu dziś możemy potwierdzić, że tu mieszka się najlepiej.

Autorzy

Szanowni Państwo,

dwie dekady służenia mieszkańcom na stanowisku burmistrza były dla mnie prawdziwą przyjemnością i zaszczytem.

Dzięki współpracy aktywnych mieszkańców, radnych i pracowników Urzędu Miasta, Józefów dla wielu stał się wymarzonym miastem do życia. Kiedy słyszę, jak mieszkańcy – zarówno ci, którzy mieszkają tu od pokoleń, jak i ci, którzy przeprowadzili się tu stosunkowo niedawno – mówią, że kochają swoje miasto, rozpira mnie dumą.

Miałem to szczęście, że jako menadżerowi udało mi się współpracować ze świetną kadrą, a jako gospodarzowi miasta – zachęcić do działania mieszkańców. Kilkanaście lat temu przychodzili na spotkania zdenerwowani, roszczeniowi, nastawieni na konflikt. Dziś wygląda to zupełnie inaczej. Jesteśmy prawdziwymi partnerami. Mieszkańcy potrafią zauważyć to, co funkcjonuje źle, i to, co dobrze. Wiedzą kiedy się tworzy budżet, mają już wówczas gotowe propozycje.

Samorządowiec powinien skłaniać mieszkańców do aktywności, do myślenia o swojej małej ojczyźnie, a wychodzące od nich inicjatywy przekuć na wspólne sukcesy, służące całej społeczności. Najwidoczniej mnie to się udało. Dziękuję Państwu.

Stanisław Kruszewski, burmistrz Józefowa w latach 1998–2018